

Blok tematyczny: Zwierzęta wokół nas

Temat dnia: Zwierzęta w naszych domach

Cel lekcji: Uwrażliwić na los zwierząt w naszych domach. Podnieść świadomość uczniów w dziedzinie opieki nad zwierzętami. Wprowadzić nowe słownictwo i wyeksponować go w ćwiczeniach składniowych. Powtórzyć informacje gramatyczne o roli przymiotników. Wdrożyć do systematycznej pracy w grupie. Inspirować do dialogowania.

Pomoce:

Uczeń: przybory szkolne, fotografie swoich zwierząt.

Nauczyciel: tekst opowiadania, rozsypanki wyrazowe i ćwiczenia dla uczniów według scenariusza.

Zapis w dzienniku: Powitanie wprowadzające w temat. Wpisanie daty i cykliczne ćwiczenie z liczebnikami nazywającymi datę. Powitanie. Opowieść N. i opowiadania uczniów: Nasze domowe zwierzęta. Czytamy opowiadanie o psie Pepsi – kształcenie rozumienia ze słuchu. Gromadzenie nowej leksyki na podstawie przeczytanego tekstu. Powtórzenie wiadomości o przymiotnikach i ich rodzajach. Przymiotniki w związkach wyrazowych z rzeczownikami. Nasze opowiadanie i wyrazy z żółtej koperty. Ćwiczenia w pisaniu. Ćwiczenia w dialogowaniu. Stosowanie przymiotników w zdaniach.

Przebieg:

1. Powitanie.

Dzień dobry wszystkim, którzy kochają zwierzęta. Dzień dobry wszystkim, którzy mają w domu jakieś zwierzątko. Dzień dobry wszystkim, którzy chcieliby mieć czworonożnego przyjaciela. Dzień dobry wszystkim, którzy potrafią dbać o swoje zwierzęta. Dzień dobry wszystkim, którzy są wrażliwi na los zwierząt.

2. Wolne głosy wybranych uczniów nawiązujące do zadania domowego. Chętni opowiadają o swoich czworonogach. N. zachęca, mówiąc, że mogą to być dwa lub trzy zdania i na wstępie sam buduje swoją odpowiedź.

Przykładowa opowieść N:

To może ja przedstawię wam swojego ulubieńca. Gdy byłam małą dziewczynką, miałam w domu kota Baltazara. Był prawie cały czarny, ale na ogonie miał niewielką białą plamę. Gdy było ciemno w kącie pokoju świeciły jego żółte oczy. Bardzo lubiłam Baltazara, zwłaszcza gdy czytałam książki, bo wtedy przychodził do mnie na kolana i miałam wrażenie, że czyta ze mną.

3. Rozumienie ze słuchu. N. czyta dwukrotnie tekst o Pepsim (patrz aneks). Zadaniem uczniów jest uzupełnić brakujące w otrzymanym wydruku wyrazy.

4. Wypisanie wyrazów, których brakowało w tekście: **wystawowym, białą, włochatym, opiekuńcza, wyjątkowy, prawdziwym, szczęśliwym**. (objaśnienia dotyczące podstawowego znaczenia wyrazów)

N. mówi: *Czy potraficie ustalić (czy wiecie), jaką częścią mowy są wyrazy, które wypisaliśmy na tablicy?*

Rozdam wam teraz tabelkę. Proszę, abyście wszystkie te przymiotniki napisali w trzech rodzajach

liczby pojedynczej.

rodzaj męski	rodzaj żeński	rodzaj nijaki
wystawow y	wystawow a	wystawow e
biał y	biał a	biał e
włochat y	włochat a	włochat e
opiekuńc y	opiekuńc a	opiekuńc e
wyjątkow y	wyjątkow a	wyjątkow e
prawdziw y	prawdziw a	prawdziw e
szczęśliw y	szczęśliw a	szczęśliw e

5. Praca w grupach: Uczniowie otrzymują kartki z różnymi rzeczownikami. Przedstawiciel grupy losuje trzy przymiotniki spośród tych, które zapisano w tabelce.

Zadanie dla grupy: *Wybierzcie te rzeczowniki, które połączą się w sensowne wyrażenie z wylosowanymi przez was przymiotnikami.* Wyniki pracy uczniów powinny być solidnie omówione wspólnie z N.

Przykład: Co może być białe?

biała chusta, biały śnieg, biały niedźwiedź, biała sukienka, białe okno, biały obrus, biała kartka, biała farba, biały samochód, biała noc itp.

wystawowy salon, wystawowe okno, wystawowy pawilon, przepisy wystawowe, kot wystawowy itp.

włochaty(coś, na czym jest dużo włosów, w pewnym nieładzie) ogon, włochaty pies, kot, włochata małpa, włochaty koc, pled, włochaty sweter, włochaty stwór

opiekuńcza mama, ciotka, babcia, koleżanka, pielęgniarka, nauczycielka, organizacja, fundacja, ośrodek opiekuńczy itp.

wyjątkowy(coś, co nie ma sobie równych, jest niepowtarzalne, budzi szacunek, może nawet uwielbienie) zabytek, dokument, człowiek, mężczyzna, polityk, pisarz, umysł, taniec, wyjątkowa praca, kobieta, okazja, osoba, uroda itp.

szczęśliwy człowiek, chłopak, mężczyzna, pies, kot, zwierzak, traf, szczęśliwa kobieta, mężczyzna, osoba, dziewczyna, szczęśliwe zrzęcenie losu, szczęśliwe wydarzenie, życie, szczęśliwe dziecko itp.

prawdziwy (słowa prawdziwy używamy w połączeniach z rzeczownikami, gdy chcemy podkreślić, że coś o czym mówimy jest w stu procentach właśnie tym, czym jest) prawdziwy sztorm, prawdziwy przyjaciel, prawdziwe poświęcenie, prawdziwa miłość, prawdziwe uczucie, prawdziwy dokument, prawdziwa miłość, prawdziwe piekło, prawdziwy raj itp.

6. Praca grup z tekstem opowiadania. Uczniowie otrzymują żółtą kopertę z wyrazami.

Polecenie nauczyciela:

Pracując z tekstem, przygotujcie odpowiedzi na następujące pytania?

-Ilu członków ma rodzina, w której znalazł się Pepsi?

-Jak mają na imię poszczególni członkowie rodziny?

-Jak wyglądał Pepsi?

-Dlaczego Tomasz uważał, że Zosia była idealną opiekunką dla psa?

-Jakie, waszym zdaniem cechy powinien mieć człowiek, który decyduje się na wzięcie do domu czworonoga?

Aby udzielić odpowiedzi na te pytania, możecie poszukać odpowiednich przymiotników w żółtej kopercie. Wybierzcie trzy, waszym zdaniem najlepiej obrazujące cechy opiekuna domowego psa.

Następnie z żółtej koperty wybierzcie trzy wyrazy nazywające cechy człowieka, który nie powinien

opiekować się psem.

Wyrazy z żółtej koperty:

dobry, cierpliwy, błyskotliwy, bystry, dojrzały, mądry, odpowiedzialny, pomysłowy, opiekuńczy, rezolutny, sprytny, wyrozumiały, naiwny, empatyczny, bez troski, nieostrożny, nierozumny, egoistyczny, krótkowzroczny, świadomy swoich obowiązków, rzetelny, solidny, kochający zwierzęta, godny zaufania, obowiązkowy, wrażliwy, pracowity, sumienny, niepoważny, oddany, bezkrytyczny, lekkomyślny, naiwny.

7. Ćwiczenia w pisaniu. Uczniowie otrzymują do wypełnienia następujące ćwiczenie.

Odpowiednie przymiotniki powinni postawić we właściwych formach gramatycznych:

W nawiasach podano oczekiwane odpowiedzi.

Osobato taka, która potrafi wziąć na siebie odpowiedzialność za powierzone obowiązki (odpowiedzialny).

Opiekun rozumie ich potrzeby (kochający zwierzęta).

Człowiek..... to taki, który rozumie, że oprócz zabaw i przyjemności, musi także znać swoje obowiązki (dojrzały).

..... opiekun, to taki, który rozumie, że zwierzę, to żywa istota i ma swoje uczucia (wrażliwy, empatyczny).

8. Ćwiczenia w dialogowaniu. Praca w grupach. Polecenie dla grupy: *Przygotujcie dowolny dialog na temat zwierząt domowych. Możecie skorzystać z wykonanych ćwiczeń i tekstu oraz sięgnąć do własnych doświadczeń.*

9. Zadanie domowe: *Ułóżcie 5 zdań z zastosowaniem przymiotników poznanych na lekcji.*

Tekst opracowany na podstawie książki: Marka R. Levina: *Uratować Sprite'a*.

Wersja do czytania dla N:

Jestem Tomasz. Opowiem wam historyjkę o naszym psie. Nieopodal domu mieliśmy sklep zoologiczny z dużą szybą wystawową. Często tam zaglądałem. Nie bardzo wiedziałem, czego szukam, ale byłem pewny, że będę wiedział, jak już to zobaczę. Któregoś dnia tak się stało. To był on, bawił się w oknie wystawowym. Mały, czarny szczeniak z białą lewą łapą i białą piersią. Miał duże jasne oczy i zawsze stojące uszy i ciągle merdał włochatym ogonem. Właściwie zostało mu to do dziś, kiedy jest zadowolony, jego ogon rusza się w kółko jak śmigło. Od chwili, gdy go zobaczyłem, wiedziałem, że należy do mnie. Czułem też, że Zuzanna – moja żona przyjmie go w domu z radością. Moja córka Zosia miała wtedy 10 lat, a syn Janek 7. Od kiedy pamiętam, Zosia była bardzo wrażliwa, wspaniałomyślna i opiekuńcza. Miała twarz stworzoną do uśmiechu, a w ludziach zawsze dostrzegała dobro. Zosia była idealną kandydatką na opiekunkę psa. Janek, mój siedmioletni synek też lubił zwierzęta. Szczeniak od razu wyczuł szczere uczucia dzieci i pokochał ich całym sercem. Gdy go przyniosłem, wszyscy wzdychali i zachwycali się malcem, a on wyraźnie cieszył się, że z nami jest. Nazwaliśmy go Pepsi. Wiedziałem, że jest wyjątkowy. Po tym, jak wodził oczami, strzygł uszami i ruszał głową na dźwięk mojego głosu. Widać było, że jest inteligentny. W pierwszym roku górę wzięły jego pasterskie nawyki, podobno miał takie korzenie, chociaż był mieszańcem. Biegał więc po domu, gryzł meble i ubrania, a nawet podgryzał Janka, bo chyba traktował go jak swego brata. W ogóle zaganiał dzieci do stada. Skoro nie miał owiec, dzieci musiały mu wystarczyć.

Pepsi stopniowo stał się idealnym psem rodzinnym. Uwielbia się bawić, jest bardziej posłuszny

niż przeciętny dziesięciolatek, a w dodatku obdarza najbliższych prawdziwym uczuciem. Kochamy go za to bardzo. Zabawny jest szczególnie podczas przyjęć urodzinowych dzieci, bo uważa, że to on powinien otwierać prezenty. Czasem mu pozwalają i sporo z tym jest uciechy. Pepsi lubi też, gdy dzieci grają w gry planszowe. Zaznacza wtedy swoją obecność, przebiegając po planszy i przewracając pionki. Pysk Pepsiego wyraża zawsze pełnię ekspresji. Jest szczęśliwym psem i okazuje to na każdym kroku. Wierzę, że to także nasza zasługa.

Wersja dla ucznia:

Nieopodal naszego domu był sklep zoologiczny z dużą szybą wystawową. Często tam zaglądałem. Nie bardzo wiedziałem, czego szukam, ale byłem pewny, że będę wiedział, jak już to zobaczę. Któregoś dnia tak się stało. To był on, bawił się w oknie Mały, czarny szczeniak z białą lewą łapą ipiersią. Miał duże jasne oczy i zawsze stojące uszy i ciągle merdał ogonem. Właściwie zostało mu to do dziś, kiedy jest zadowolony, jego ogon rusza się w kółko jak śmigło. Od chwili, gdy go zobaczyłem, wiedziałem, że należy do mnie. Moja córka Zosia miała wtedy 10 lat, a syn Janek 7. Od kiedy pamiętam, Zosia była bardzo wrażliwa, wspaniałomyślna i Miała twarz stworzoną do uśmiechu, a w ludziach zawsze dostrzegała dobro. Zosia była idealną kandydatką na opiekunkę psa. Janek, mój siedmioletni synek też lubił zwierzęta. Szczeniak od razu wyczuł szczere uczucia dzieci i pokochał ich całym sercem. Gdy go przyniosłem, wszyscy wzdychali i zachwycali się malcem, a on wyraźnie cieszył się, że z nami jest. Nazwaliśmy go Pepsi. Wiedziałem, że jest Po tym, jak wodził oczami, strzygł uszami i ruszał głową na dźwięk mojego głosu. Widać było, że jest inteligentny. W pierwszym roku górę wzięły jego pasterskie nawyki, podobno miał takie korzenie, chociaż był mieszańcem. Biegał więc po domu, gryzł meble i ubrania, a nawet podgryzał Janka, bo chyba traktował go jak swego brata. W ogóle zaganiał dzieci do stada. Skoro nie miał owiec, dzieci musiały mu wystarczyć. Pepsi stopniowo stał się idealnym psem rodzinnym. Uwielbia się bawić, jest bardziej posłuszny niż przeciętny dziesięciolatek, a w dodatku obdarza najbliższych uczuciem. Kochamy go za to bardzo. Zabawny jest szczególnie podczas przyjęć urodzinowych dzieci, bo uważa, że to on powinien otwierać prezenty. Czasem mu pozwalają i sporo z tym jest uciechy. Pepsi lubi też, gdy dzieci grają w gry planszowe. Zaznacza wtedy swoją obecność, przebiegając po planszy i przewracając pionki. Pysk Pepsiego wyraża zawsze pełnię ekspresji. Jest psem i okazuje to na każdym kroku. Wierzę, że to także nasza zasługa.